

MAGAZYN MUZEALNY

ISSN 2720-4847 Nr 35 (40) | lipiec 2024 | dodatek do „Wiadomości Lubieńskich”

Wielka Wojna

110. rocznica wybuchu

► W lipcu br. obchodzimy 110. rocznicę wybuchu pierwszej wojny światowej, która z uwagi na zaangażowane środki oraz ogrom zniszczeń i cierpienia, jakie przyniosła – zwłaszcza w Europie – określana jest mianem Wielkiej Wojny.

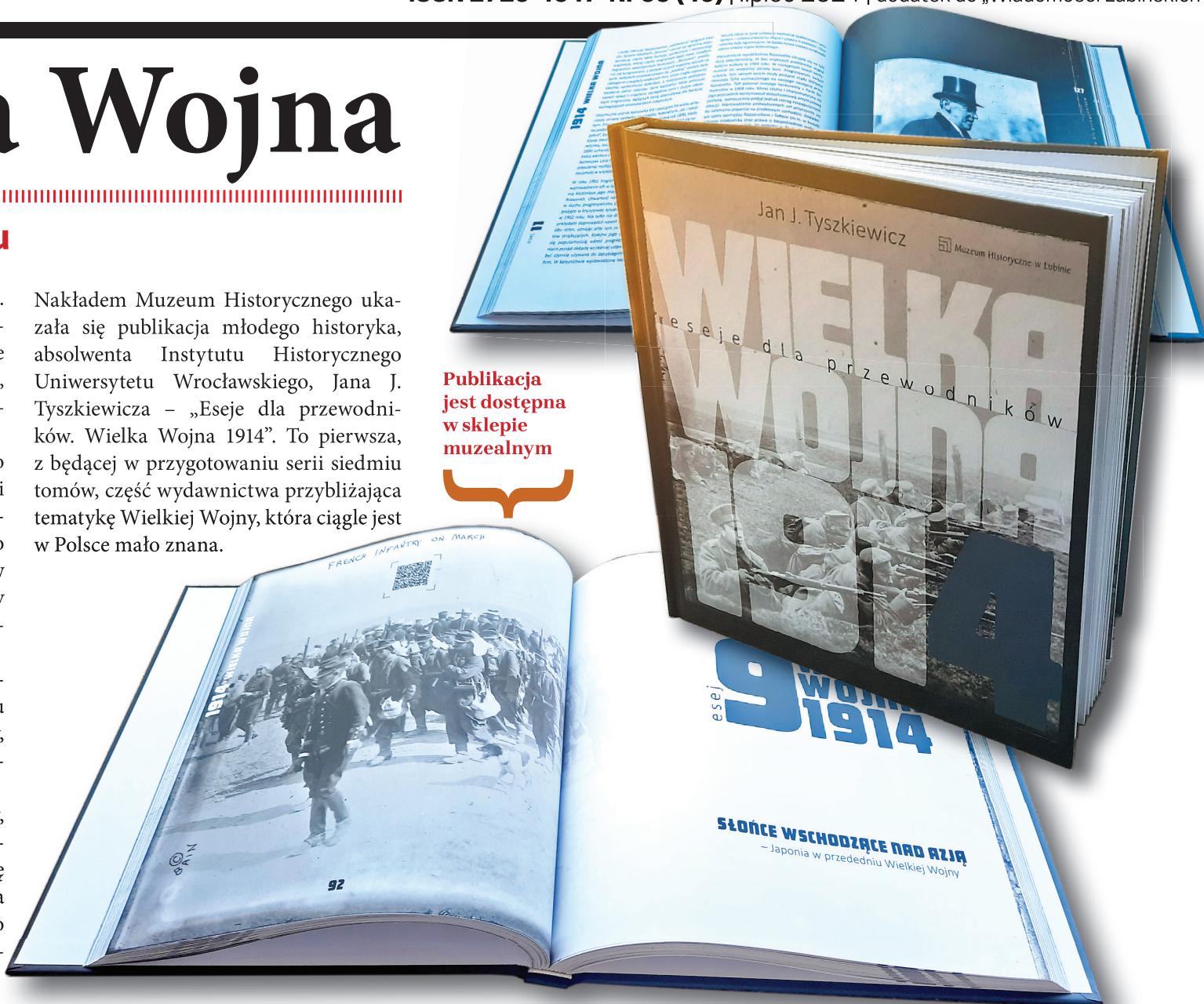
Pomimo, że jej rozpoczęcie nie miało bezpośredniego związku ze sprawami polskimi, to skutki jej wybuchu bezpośrednio wpłynęły na losy Polaków. Blisko 3,5 miliona wcielono do armii państw zaborczych i wysłano na różne fronty, by walczyli przeciwko sobie. Polak przeciwko Polakowi.

Walki, poza śmiercią i olbrzymim cierpieniem, nie tylko żołnierzy, ale i wielu cywili, przyniosły też olbrzymie straty, które objęły większą część terenu ówczesnej RP.

Jednak mimo wielu tragicznych losów, po latach niewoli i zaborów, wojna stworzyła Polakom szansę na odrodzenie się – Polska odzyskała niepodległość i stała się suwerennym państwem, które było przedmiotem walki i marzeń narodu polskiego od pokoleń.

Nakładem Muzeum Historycznego ukazała się publikacja młodego historyka, absolwenta Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, Jana J. Tyszkiewicza – „Eseje dla przewodników. Wielka Wojna 1914”. To pierwsza, z będącej w przygotowaniu serii siedmiu tomów, część wydawnictwa przybliżająca tematykę Wielkiej Wojny, która ciągle jest w Polsce mało znana.

Publikacja
jest dostępna
w sklepie
muzealnym



SKLEP MUZEALNY
Rynek 23, 59-300 Lubin

GODZINY OTWARCIA
poniedziałek–piątek 9.00–17.00
sobota–niedziela 10.00–18.00



Muzeum przygotowało także nagrania dźwiękowe – 13 podcastów, w których dziennikarz Maciej Sas rozmawia o sytuacji na świecie w 1914 roku z historykiem Janem J. Tyszkiewiczem, autorem esejów. Podcastów posłuchać można na dowolnym urządzeniu z witryny Biblioteki Cyfrowej Zagłębia Miedziowego



www.bibliotekamiedziowa.pl



Muzeum Historyczne zaprasza również do obejrzenia ekspozycji stałej poświęconej Wielkiej Wojnie znajdującej się w Parku Leśnym. Wystawę zaprojektowano jako ścieżkę edukacyjną przybliżającą realia pierwszej wojny światowej.

PARK LEŚNY 6.00 – 22.00 / WYSTAWY 10.00–18.00



Zwiedzanie wystaw z przewodnikiem odbywa się na zapisy pod nr tel. 731 123 733
Miejsce zbiórki znajduje się przy wejściu do wystawy
Wielka Wojna 1914-1918



Zdarzyło się 100 lat temu

Para na medal

► W dniu 27 lipca 1924 roku, ostatniego dnia Letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, reprezentacja Polski zdobyła pierwszy medal w konkurencji indywidualnej. Medalistą został por. Adam Królikiewicz (1894–1966), który na koniu „Picador” zajął III miejsce w konkursie skoków przez przeszkodę, rozegranym na stadionie Yves-du-Manoir w podparyskim Colombes. Wzięło w nim udział 43 jeźdźców z 11 krajów, w tym debiutującej w takich zawodach Szwajcarii, której reprezentant zdobył złoty medal. Na 1060-metrowym torze znajdowało się 15 przeszkód o wysokości do 1,4 metra, limit czasowy na jego pokonanie wynosił 159 sekund. Każda sekunda więcej oznaczała ¼ punktu karnego, za inne błędy dokładano kolejne (najwyższą karę, 10 punktów, przewidziano za spadnięcie z wierzchowca).

Adam Królikiewicz, pochodzący ze starej mieszczańskiej rodziny z Wojnicza pod Tarnowem, służył w Legionach, a potem wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Początkowo nie był dobrym jeźdźcą, oficerski kurs

kawalerski ukończył ze stopniem dostatecznym. W 1921 roku przypadkiem odkrył „talent” do skoków konia taborowego, który w ewidencji 1. pułku szwoleżerów figurował jako „Maciek”. Ten gniady czworonóg, zakupiony w 1919 roku z amerykańskiego demobilu, miał wówczas już 10 lat. Był średniego wzrostu (kłąb czyli nasada jego szyi znajdował się na wysokości 156 cm) i nie należał do pięknych – oszpecono go na całe życie obcięciem ogona, a dochodziła do tego trochę za duża głowa o garbonosym czole, nieco schowanych, skośnych oczach i lekko obwisłych uszach. Na lewym udzie miał wypalony dawno temu, a z czasem porosły włosiem znak w kształcie litery „A”, co Królikiewicz, który postarał się, by został jego drugim koniem służbowym, wziął za dobrą wróżbę. Początki były trudne – „Maciek” uparczywie próbował zrzucić jeźdźcę z grzbietu, a potem jeszcze dłużej trwało przekonanie go do pokonywania przeszkód. Ostatecznie zaczął skakać nagle, w zasadzie z własnej woli, co dało doskonałe rezultaty.



Porucznik Adam Królikiewicz i wierzchowiec, na którym zdobył brązowy medal podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu.
Źródło: domena publiczna

Na pierwszych zawodach „Maciek” wystąpił już jako „Picador”, startując w Paryżu miał za sobą wygrane w Lucernie i Nicei. Na olimpiadzie Królikiewicz powinien był zdobyć srebrny medal, bo Tommaso Lequio di Assaba, z którym przegrał o 1,25 punktu, spadłby ze swojego „Trebecco”, gdyby nie podtrzymał go przygodny fotograf. Jury zawodów, kierując się może tym, że Włoch był zwycięzcą z igrzysk w Antwerpii (1920), zignorowało jednak tę niedozwoloną pomoc.

Adam Królikiewicz odniósł jeszcze wiele sukcesów na „Picadorze”, którego wykupił z wojska w 1926 roku, a ostatecznie sprzedał włoskiemu handlarzowi. Po wojnie medalista z Paryża pracował jako instruktor i trener jeździecki oraz konsultant filmowy, zmarł w rezultacie obrażeń odniesionych po upadku z konia na planie „Popiołów” Andrzeja Wajdy.

Operacja „Ostra Brama”

Wystawa w Parku Leśnym

► Od kilku dni w Parku Leśnym oglądać można wystawę plenerową poświęconą Operacji „Ostra Brama”, która rozpoczęła się 7 lipca 1944 roku. Oddziały Armii Krajowej w ramach akcji „Burza” miały za cel wyzwolenie Wilna z rąk niemieckich. Plan operacji opracowano w marcu 1944 roku w sztabie Okręgu Wilno AK, a jego autorem był ppłk Aleksander Krzyżanowski pseudonim „Wilk”. Zakładał on zdobycie miasta przez połączone siły wileńskiego i nowogrodzkiego okręgu AK. Operacja trwała od 7 do 13 lipca 1944 roku i brało w niej udział ponad 12,5 tysiąca żołnierzy AK. 13 lipca Wilno zostało zdobyte. Następnego dnia Sowietzi zaproponowali gen. „Wilkowi” utworzenie jednostki AK w składzie 3 Frontu Białoruskiego, jednak 17 lipca Krzyżanowskiego aresztowano. Oddziały AK zostały otoczone przez NKWD i rozbrojone. Internowano około 6 tysięcy żołnierzy, którzy zostali wywiezieni do Kaługi, a oficerów do Riazania. Generał Krzyżanowski zmarł 29 września 1951 roku w więzieniu UB na Mokotowie, a jego zwłoki pochowano potajemnie na Powązkach.

Autor wystawy: Marcin Orłowski
Opracowanie graficzne: Jacek Świerad

O autorze

Marcin Orłowski – torunianin, z zamiłowania historyk, z wykształcenia i racji wykonywanego zawodu – marketingowiec. Autor wielu publikacji, m.in. serii przewodników po Toruniu oraz dotyczących powstań narodowych, jak również konspiracji antyniemieckiej i antykomunistycznej. Autor i organizator wielu wystaw m.in. w Muzeum Okręgowym w Toruniu, Dworze Artusa w Toruniu, Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu, Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu, Muzeum Twierdzy Toruń. Także scenarzysta i reżyser filmów poświęconych toruńskim historiom z czasów II wojny światowej. Współtworzył Festiwal Światła Skyway w Toruniu. Był też zaangażowany w poszukiwanie nieznanych miejsc zbiorowych pochówków z lat 1939–1947, współpracując z Instytutem Pamięci Narodowej i Fundacją „Pamięć”. Przez kilka lat związany z Ośrodkiem Karta w Warszawie. Obecnie współpracuje z Centrum Sztuki Współczesnej oraz Urzędem Miasta Torunia realizując wykłady i wycieczki historyczne. Odznaczony medalem „Pro Memoria” za działania na rzecz ratowania zabytków.



magazyn muzealny

Muzeum Historyczne w Lubinie

Magazyn Muzealny nr 35 (40) | dodatek do „Wiadomości Lubirskich” | 11.07.2024 **Wydawca:** Muzeum Historyczne w Lubinie **Adres:** Rynek 23, 59-300 Lubin **Kontakt:** sekretariat@muzeum.lubin.pl **Teksty:** Justyna Karlińska (s. 1 – Wielka Wojna...), Wojciech Holicki (s. 2 – Zdarzyło się...), Marek Zawadka (s. 2 – Operacja...), Damian Kwaśnik (s. 3 – Odkrywając...) **Korekta:** Dorota Gońda **Projekt graficzny i skład:** Kamila Twarek **Redakcja:** Justyna Karlińska

Odkrywając moc ziół

Suchy i pogodny dzień jest najbardziej odpowiednim czasem na zbieranie ziół. W lipcu możliwy jest zbiór wielu wartościowych ziół i kwiatów. W tym miesiącu warto rozejrzeć się m.in. za zieleń dziurawca, skrzypu i majeranku oraz kwiatami czarnego bzu, tymianku, lipy i nagietka.

► Zastosowanie ziół jest bardzo szerokie. W czasach przedchrześcijańskich zioła były obecne w kuchni, medycynie ludowej oraz magii. Wzmacniały znacznie praktyk rytualnych. Sporządzano napary i kadzidła, produkowano maści, robiono okłady. Zioła towarzyszyły ludziom podczas ludowych obrzędów i tańców. Specjalnie ułożonymi bukietami zielnymi przyozdabiano domy, żeby zapewnić urodzaj.

Zioła wyróżniają się nie tylko wyglądem i zapachem, ale także konkretnymi właściwościami leczniczymi. Kobiety zgłębiały wiedzę o najróżniejszych właściwościach ziół i przekazywały ją z pokolenia na pokolenie.

Zioła posiadają też swoją bogatą symbolikę. Przykładowo, mak jest symbolem snu i zapomnienia, rumianek – zdrowia i urody, natomiast czarnemu bzu przypisuje się smutek i żalobę. Symbolika ma związek z właściwościami oferowanymi przez rośliny.

Mak przeciwdziała bezsenności i uczuciu niepokoju. Rumianek lekarski działa kojąco, przeciwpalnie oraz uspokajająco. Przyspiesza proces gojenia, łagodzi oparzenia. Czarny bez działa napotnie, obniża gorączkę, uśmierza ból głowy i zębów. Uznawany był za roślinę pośredniczącą pomiędzy światem żywych i zmarłych.

Dziewanna to bylina, krzaczasta roślina o podługnych kwiatostanach i miodowym zapachu. Kwitnie od maja do września przyozdabiając polskie łąki żółtą barwą kwiatów. Co jest w niej tak wyjątkowego, że kiedyś nadano tej roślinie imię słowiańskiej bogini? Dziewanna jest wiecznie młodą boginią wiosny i leśnej przyrody o pięknej urodzie. Uchodziła za bóstwo potrafiące przywrócić wszelkie życie. Ziele dziewanny służy do pielęgnacji skóry, pomaga w pozbyciu się kaszlu i zapalenia zatok, przyspiesza gojenie się ran i oparzeń. Posiada właściwości wykrztuśne, przeciwskurczowe, łagodzące

i nie tylko. Bardzo szerokie zastosowanie w lecnictwie potwierdza słusność nadania tej konkretnej roślinie zaszczytnego imienia na cześć bogini.

W słowiańskim jadłospisie można odnaleźć wiele ziół dodawanych do potraw, urozmaicających ich smak i aromat. Wykorzystywano m.in.: czosnek niedźwiedzi, koper, gorczycę i chmiel. Pokrzywę dodawano do jajecznicy, robiono sałatkę z kwiatkami mniszka lekarskiego, gotowano zupę oraz przyrządzano nalewkę przyspieszającą trawienie i pomagającą oczyścić się organizmowi z toksyn.

Odpowiednie zastosowanie ziół miało miejsce podczas praktyk magicznych: wypowiadaniu zaklęć, rzucaniu uroków i przeprowadzaniu wróżb. Mięta pobudza działanie zmysłów, dlatego mogła przysłużyć się w miłosnych rytuałach. Nie bez powodu istnieje powiedzenie, że czuje się do kogoś miętę, czyli darzy się kogoś dużą sympatią. Mięta orzeźwia i przyciąga nowe uczucia. Miętę wykorzystuje się jako jeden ze składników herbatki miłosnej, do której należałoby dodać jeszcze płatki róż, suszone kawałki jabłka oraz kwiat lawendy. Rytualne picie takiej herbatki miało rozbudzić miłość i rozpalić ogień namiętności.



Fot. Marta Czerniawska

Motyw drzewa był silnie zakorzeniony w słowiańskiej kulturze i wierzeniach.



Fot. Marta Czerniawska

Drzewa w kulturze słowiańskiej

Utarło się przekonanie, że Słowianie żyli w zgodzie z naturą, szanowali otaczającą ich przyrodę. Dlatego drzewa zajmowały bardzo ważne miejsce w życiu Słowian, szczególnie duże i długowieczne dęby tworzące zagajniki. Drzewa były pośrednikami w kontakcie z bogami. Według Słowian drzewa mają dusze i są zamieszkane przez duchy. W Świętych Gajach dochodziło do wielu rytuałów świątecznych, również zaślubin.

Z powodu przyjmowania uderzeń piorunów, dąb został utożsamiany z Perunem. Dąb jako najpotężniejsze drzewo stał się królem drzew. Do naszych czasów przetrwało ludowe powiedzenie „silny jak dąb”. Zatem dąb symbolizuje męską siłę. Poza dębami duże znaczenie miały lipy, jawory i brzozy. O ile dąb oznacza męski pierwiastek, to lipa jest domeną żeńskości. Lipy, z uwagi na miododajne i pachnące kwiaty, stały się symbolem dostatku, rodziny, miłości i vitalności. Jawory odznaczały się magicznymi właściwościami ochronnymi. Liście jawora przeganiały złe moce i chroniły przed zwoźniczym urokiem. Brzoza była ceniona w medycynie ludowej ze względu na zdrowy sok wzmacniający odporność organizmu. Słowianie wyróżnili jeszcze wierzbę, jarzębinę, jabłoń i leszczynę.

Motyw drzewa był silnie zakorzeniony w słowiańskiej kulturze i wierzeniach. W połowie sierpnia Słowianie gromadzili się na wzniesieniach, aby podziękować bogom za dary w postaci owoców, który-

mi obrodziły drzewa. Kończyły się wtedy też zbiory leśnych owoców – jeżyn i jagód. Słowianie ochoczo częstowali bogów zebranymi owocami. Radosna praktyka dziękczynna była wykonywana zwłaszcza z wykorzystaniem jabłek lub gruszek.

W micie kosmogonicznym Słowian dąb występuje jako symbol wszechświata i odradzającego się życia. Mityczny dąb nazywamy drzewem życia. W mitologii słowiańskiej oznacza oś świata oraz cykl życia i śmierci. U podstawy drzewa rozciąga się Nawia, czyli należąca do Welesa kraina umarłych. Świat zamieszany przez ludzi zajmuje miejsce w środkowej części pnia, natomiast w jego koronie znajduje się Wyraj będący pod opieką gromowładnego Peruna. Ścięcie drzewa rosnącego w Świętym Gaju było karane i uważane za świętokradztwo.

Chcąc uzyskać budulec, jakim jest drewno, wycinanie drzew było koniecznością. Zakładanie nowych grodów i budownictwo obronne wymagało dużej ilości drewna pozyskanego z okolicznych lasów. Kiedy istniał wzmocniony rozwój grodów na danym terytorium, to transportowano drewno nawet z odleglejszych stron. Z drewnianych bali budowano domy, mosty i płoty, wzmacniano wały, układano palisadę. Nie można tutaj pominąć łodzi. Drewno wykorzystywano do wykonywania różnych narzędzi i urządzeń – stołów, ław, stołków, wozów, sań, łóżek, kołysek, beczek i wiader.

**muzealne social media
znajdziesz nas ...**



@muzeum.lubin
@parklesnylubin



@muzeumlubin



Muzeum Historyczne
w Lubinie



/MuzeumLubin
/BibliotekaCyfrowaZaglebiaMiedziowego
/ParkLesnyLinowyLubin
/WarsztatyMuzeum
/WielkaWojna19141918
/KoniecOkupacjiSowieckiejWPolsce

/ZlotLubin

/LubinskiFestiwal

/Chrobry1000

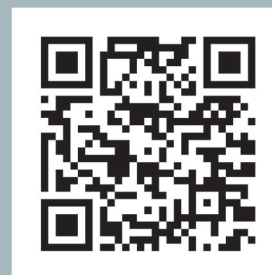
#CHROBRY1000

PLEBISCYT MUZEUM HISTORII POLSKI

17. WYDARZENIE HISTORYCZNE ROKU

Zagłosuj na najlepsze projekty historyczne z 2023 roku!

10 czerwca –
– 31 lipca 2024



Jak to zrobić?

.05
ZAGŁOSUJ

WEJDŹ NA STRONĘ: **www.whr.muzhp.pl**
wybierz ZAGŁOSUJ w menu po lewej stronie

w kategorii WYSTAWA oddaj głos na **ORP „Orzeł” nie powrócił**
i po jednym wydarzeniu z pozostałych kategorii

☒ Zapoznałem się z regulaminem

zaznacz

☒ Zgadzam się na otrzymywanie newslettera

Skąd się Pan/Pani dowiedział(a) o plebiscycie WHR?:

*

Twój adres e-mail:

*

wpisz swój adres e-mail

Adres e-mail jest wymagany

WYŚLIJ



Potwierdź głosowanie
klikając w link wysłany
na Twój e-mail
Dziękujemy!